

12.07.2019, 14:21 Warszawa (PAP)

## Warszawa/ Strzelanina w kamienicy na Bródnie; nie żyje 43-latka

Na ulicy Łąkocińskiej na warszawskim Bródnie doszło do strzelaniny. Zginęła 43-letnia kobieta. "Mamy do czynienia z zabójstwem najprawdopodobniej przy użyciu broni palnej. Trwa zabezpieczanie miejsca zdarzenia" - poinformował PAP rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie prokurator Marcin Saduś.

"Po godz. 11 dostaliśmy informację o możliwym zgonie kobiety w budynku. Policjanci, którzy udali się na miejsce potwierdzili informacje, że nie żyje 43-latka" - przekazał z kolei PAP st. asp. Rafał Retmianiak z komendy stołecznej policji.

Natomiast oficer prasowy Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI podkom. Paulina Onyszko, która przyjechała na miejsce zdarzenia również przekazała, że z przeprowadzonych ustaleń wynika, iż zgon 43-letniej kobiety był wynikiem zabójstwa "prawdopodobnie z użyciem broni palnej". Jak podkreśliła, wszystkie okoliczności zbrodni są szczegółowo weryfikowane, a w sprawie został zatrzymany 64-letni mężczyzna. Na miejscu są policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej i policyjni technicy. Onyszko dodała, że prawdopodobnie jest związek między pożarem a zabójstwem kobiety.

Policja podaje, że na miejscu w zdarzeniu ucierpiał także 19-latek, który jest w szpitalu.

Na miejscu doszło też do pożaru samochodu. "Prowadziliśmy działania gaśnicze. Dostaliśmy zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego i wiaty. Na tym działania straży związane z akcją gaśniczą zostały zakończone. Potem pozostał jeden zastęp na miejscu na prośbę policji w celu czynności pomocniczych" - przekazał Bartosz Bajorek ze straży pożarnej.

Jak informuje RMF FM kobieta rozmawiała na klatce schodowej z przedstawicielem spółdzielni mieszkaniowej. Wtedy z góry miał zejść 64-latek - właściciel mieszkania, które wynajmowała od niego 43-latka. Mężczyzna miał strzelić kilka razy w stronę kobiety. Miał zadać też cios nożem jej synowi.

W wyniku odniesionych obrażeń kobieta zmarła na miejscu. 19-latek został zabrany do szpitala. Jego stan jest stabilny.

Po ataku 64-latek miał wyjść przed kamienicę i podpalił samochód ofiary oraz pobliską wiatę.(PAP)

Autor: Aleksandra Kuźniar, Sonia Otfinowska

akuz/ sno/ mark/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.